

"Z pomorskiej wsi"

Przemysł paszowy, to nasz pupilek. To najmłodsze dziecko przemysłu rolnego ma przed sobą świetlaną przyszłość. Przecież czasy, kiedy to rolnik śrutował zboże i sypał je do koryt, należą już do przeszłości. Dziś produkuje się pasze przemysłowe dla wszystkich gatunków zwierząt osobno i to w zależności od wieku.

Nasz bydgoski przemysł paszowy w ciągu 10 lat aż trzykrotnie zwiększył produkcję. A przecież i Gminne Spółdzielnie mają własne mieszalnie pasz. Ale choć w ub. roku wyprodukowano z górą 400 tys. ton pasz, to jednak zapotrzebowanie hodowców jest jeszcze większe i dla uzupełnienia niedoborów sprowadzono z innych województw ok. 43 tys. ton. Dzięki stale rosnącej własnej produkcji oraz dzięki przerzutom Gminne Spółdzielnie w zasadzie pokrywają wszystkie potrzeby rolników.

Problemem pozostaje jednak w dalszym ciągu jakość pasz. Na różnych zebraniach słyszy się pretensje hodowców i nie są to jakieś żale wyssane z palca. Np. w ub. roku przeprowadzono specjalną kontrolę jakości pasz w 22 Gminnych Spółdzielniach. Ujawniono wówczas aż 311 ton pasz o niższej zawartości białka, 28 ton nadmiernie zasolonych, ok. 700 ton o niedostatecznym rozdrobnieniu ziarna, a sporo pasz było źle wymieszanych.

W takim razie - rolnik ma prawo zapytać - co przemysł robi, aby polepszyć jakość produkowanych pasz?

Zasadniczy warunek poprawy jakości to uruchamianie laboratoriów, umożliwiających badanie tak surowca, jak i gotowych pasz. Dzięki uruchomieniu laboratoriów przy wszystkich wytwórniach - w tym roku będzie można przebadać już 90 % surowca i 90 % pasz. Z przeprowadzanych laboratoryjnych analiz niedwuznacznie wynika, że jakość pasz ulega systematycznej poprawie. Np. w 1967 r. na wyprodukowanych przez przemysł państwowy 108 tys. ton pasz i koncentratów uznano zgłoszonych reklamacji na 390 ton, tj. 0,36 % ogólnej produkcji, a w roku następnym uznane reklamacje spadły do 0,15 %. Radykalna poprawa jakości pasz nastąpiła w tym roku, bo przemysł uznał reklamację za ledwie na 0,06 % ogólnej ilości pasz przemysłowych.

A więc poprawa jest, choć w dalszym ciągu istnieją reklamacje ale dotyczą one przede wszystkim mniejszych, GS-owskich mieszalni. Obecnie przemysł państwowy opracował program jakości pasz także w tych mniejszych wytwórniach. Te wytwórnie będą pracować przede wszystkim w oparciu o koncentraty z wytwórni państwowych, a poza tym uzupełnia się brakujące laboratoria, jak również montuje

doskonalsze urządzenia, gwarantujące lepszą jakość pasz. Można więc śmiało powiedzieć, że już wkrótce zmniejszy się ilość narzekania na złą jakość pasz, a wówczas w żywieniu zwierząt mieszanki przemysłowe zastąpią dotąd skarmiane zboża.

W. ale wally o ent ulz eli, t-
 A. b. o ^{zestawieni} ~~zestawieni~~ skomponie po przel,
 z pełnowartościowej paszy co dalej